

Cenna była wymiana myśli między uczestnikami Colloquium wiedeńskiego na temat możliwości współpracy biblijnej pomiędzy Wschodem a Zachodem w nowej sytuacji politycznej. W dyskusji wziął udział przedstawiciel Episkopatu austriackiego przy Österreichisches Katholisches Bibelwerk, bp H. Krätzl i dyrektor Bibelwerku, ks. N. Höslinger. Piszący te słowa wręczył w imieniu polskich biblistów ks. prof. J. Kremerowi medal pamiątkowy Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie jako wyraz uznania za zorganizowanie Colloquia biblica Vindobonensia, które od r. 1980 miały miejsce co dwa lata i w trudnym dla nas okresie były pomostem porozumienia i pomocy.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

Ks. Czesław Krakowiak

INKULTURACJA LITURGII (XII KONGRES „SOCIETAS LITURGICA” — 1989)

O inkulturacji można mówić w dwojakim znaczeniu: inkulturacji liturgii w nowych krajach i kulturach (miśje) oraz w krajach od dawna już chrześcijańskich. O ile inkulturacja w pierwszym znaczeniu wydaje się czymś zupełnie naturalnym, to jednak nie zawsze jeszcze widzi się potrzebę inkulturacji w społeczeństwach od wieków związanych z chrześcijaństwem. Potrzeba taka jednak istnieje z tej racji, że liturgia jest zawsze ściśle związana z życiem ludzi, ich codziennym doświadczeniem. W liturgii życie człowieka wierzącego ma osiągnąć swój najpełniejszy wymiar. Skoro jednak ludzka mentalność, obyczaje, upodobania, środki wyrazu i komunikacji międzyludzkiej, czyli cała kultura podlegają zmianie, nie można tych zjawisk nie uwzględnić kształtując liturgię Kościoła. lecz należy ją stale konfrontować ze zmieniającymi się warunkami życia i aktualną kulturą kolejnych pokoleń.

Inkultuacja w tym podwójnym znaczeniu była głównym tematem XII Międzynarodowego Kongresu „Societas Liturgica”, który odbył się w Yorku (Anglia) w dniach 14-19 sierpnia 1989 r. Po Canterbury, York jest drugą stolicą arcybiskupią w Anglii. Miasto York zostało założone przez Rzymian w 71 r. a jego katedra (York Minster) jest największą budowlą średniowieczną w Anglii (budowę ukończono w 1472 r.) i najwspanialszym przykładem architektury gotyckiej na wyspach brytyjskich. Założone w 1830 r. Kolegium — The College of Ripon and York St. John, należące obecnie do Uniwersytetu w Leeds, udostępniło swoje pomieszczenia uczestnikom Kongresu.

Referat wprowadzający w problematykę Kongresu pt. *Budować mosty* wygłosił prezydent „Societas Liturgica” Donald Gray, duchowny angikański z Londynu. Rozpoczął od stwierdzenia, że mówiąc o inkulturacji należy najpierw mieć na uwadze relację między kulturą a religią. Istnieje bowiem ścisły związek między kulturą rozumianą jako określony styl życia i postępowania, opierający się na przyjętym w danym środowisku systemie wartości a tym, co określa religijne zaangażowanie się człowieka. Nawiązał następnie do wydarzenia z 19.04.89 na stadionie w Liverpool, kiedy to podczas meczu piłkarskiego śmierć poniosło 95 osób. Wydarzenie to stało się okazją nie tylko do uroczystych ekumenicznych modlitw za zmarłych w obydwu katedrach: katolickiej i anglikańskiej, ale także do pewnego rodzaju „pielgrzymki” tysięcy ludzi, nie tylko kibiców piłki nożnej, na stadion, który stał się dla nich jakby „sanktuarium” z własną „liturgią”: śpiewano pieśni, składano kwiaty, organizowano pomoc dla rodzin poszkodowanych i potrzebujących. Wspominając 500. rocznicę urodzin Thomasa Cranmera, który przybliżył ludowi Anglii liturgię chrześcijańską, D. Gray przytoczył jego słowa: „Jest wołą Bożą i Jego nakazem, aby wtedy gdy gromadzi się lud, duchowni posługiwali się językiem przez lud zrozumiałym, by mógł on odnieść z tego korzyść duchową i odpowiedzieć: Amen”. Kwestia języka jest więc sprawą podstawową w przepowiadaniu Ewangelii i w sprawowaniu

liturgii. Chociaż ich treść jest niezmienna, zmienny jest sposób jej głoszenia i rozumienia, zależny od kontekstu historycznego i kulturowego. „Jesteśmy produktem własnej kultury — mówi D. Gray — jej różnorodność i bogactwo trzeba rozumieć i ubogacać się wzajemnie”. Swoją wypowiedź zakończył przypomnieniem, że niedaleko Yorku urodził się w 735 r. Alkuin, który uczęszczał do tutejszej szkoły katedralnej, a następnie w 766 r. przejął jej prowadzenie i stąd od 781 r. służył Karolowi Wielkiemu. Alkuina wspomina w swoim kalendarzu liturgicznym Kościół anglikański. Zyczeniem, aby Alkuin był patronem tego Kongresu, zakończył swój referat Donald Gray.

Główny temat drugiego dnia Kongresu, wokół którego koncentrowały się referaty na plenum (do południa) i dyskusja w siedmiu grupach problemowych (po południu) brzmiał: *Chrześcijaństwo i kultura — punkty styczne*.

Pierwszym referentem był znany teolog dominikański Pierre Marie Gy (ur. 1922), dyrektor Institut Supérieur de Liturgie de l'Institut Catholique de Paris w latach 1964—1986, który mówił na: *Inkultuacja liturgii chrześcijańskiej na Zachodzie*. Inkultuacja chrześcijaństwa i jego liturgii na Zachodzie dokonała się tak głęboko, że można mówić, iż stanowi ono istotny element całej kultury zachodniej. Chrześcijaństwo wyrosło w kulturze wtedy istniejącej a jego inkultuacja ma ścisły związek z językiem. Do III a nawet IV w. chrześcijanie myśleli i modlili się po grecku, od IV w. liturgia i cała kultura stają się łacińskie. Następnie ewangelizacja i liturgia spotykają się z kulturą i językami celtyckim i germańskim. Kraje celtyckie i germańskie adaptują łacinę jako język liturgii i kultury. Z kolei gdy języki wywodzące się z łaciny uzyskały niezależność, nastąpił pewien dystans między liturgią łacińską a kulturą ludową, większy lub mniejszy, zależnie od kraju i epoki. W związku z tym można mówić — zdaniem P.M. Gy — o różnych etapach inkultuacji w historii liturgii zachodniej. Najpierw był etap inkultuacji fundamentalnej, która zjednoczyła w jednym Kościele chrześcijan pochodzenia żydowskiego i pogańskiego. Złączona ona była z dwoma nierozzerwalnie ze sobą związanymi faktami: liturgia chrześcijańska zakorzeniona jest w kulcie żydowskim radykalnie go reinterpretując; reinterpretacja ta dokonuje się w ramach procesu inkultuacji chrześcijaństwa w środowisko kultury greckiej. Przykładem takiej reinterpretacji jest przejście od Paschy żydowskiej do chrześcijańskiej Ewangelii.

Proces inkultuacji liturgii w świecie łacińskim dokonał się w trzech dziedzinach wzajemnie na siebie wpływających: języka Biblii i modlitwy, obrzędów i świąt oraz sztuki chrześcijańskiej. Powołując się na badania Christine Mohrmann, P.M. Gy stwierdza, że chrześcijaństwo przyniosło językowi i kulturze łacińskiej nową młodość i wielkość. Trzeba jednak pamiętać, że chrześcijanie wyrażając treść swych modlitw w języku łacińskim nie posługiwali się terminologią związaną z kultem pogańskim lecz używali raczej słownictwa z życia codziennego, np. *oratio* zamiast *precatio*. Język łaciński religii chrześcijańskiej bliższy był również prostego języka mówionego, popularnego niż języka literackiego oraz zawierał liczne zapożyczenia z języka greckiego, np. *baptisma, ecclesia, eucharistia, evangelia*. Wielu słowom powszechnie używanym nadawano także nową treść, np. *confiteor, initiata*. Jeśli weźmie się pod uwagę jedynie obrzędy inicjacji chrześcijańskiej to są one podobne do znanych wcześniej rytów wtajemniczenia, jednak w Kościele mają one własne znaczenie religijne. Podobnie jest ze świętem Bożego Narodzenia, które wprowadzono na miejsce pogańskiego święta *Solis invicti*. Tego rodzaju praktyki P.M. Gy określa jako rodzaj inkultuacji przez kontestację.

Ostatni etap inkultuacji chrześcijaństwa na Zachodzie dokonał się przez spotkanie z kulturami nie łacińskimi. Nawiażując do miejsca Kongresu (Anglia) referent powołał się na list papieża Grzegorza Wielkiego do Mellitusa dotyczący stanowiska Kościoła wobec miejsc kultu pogańskiego. Papież nie poleca burzenia istniejących świątyń, lecz jedynie zniszczenie znajdujących się tam bożków. Następnie mają być one poświęcone wodą święconą, należy zbudować ołtarze i używać je do kultu Boga prawdziwego. Lud należyście pouczony o zasadach wiary chrześcijańskiej odrzuci błędy pogaństwa i chętnie będzie przychodził do świątyni, do której już dotąd uczęszczał. W tych wskazaniach Grzegorza W. można widzieć program inkultuacji na całe średniowiecze.

Drugi referat, pt. *Zachodnie chrześcijaństwo w konfrontacji z innymi kulturami* wygłosił Adrian Hastings, obecnie profesor Uniwersytetu w Leeds, w latach 1976—1982 profesor Uniwersytetu w Zimbabwie, autor wielu prac poświęconych chrześcijaństwu

w Afryce. Rozpoczął od refleksji o kulturze w oparciu o Sobór Watykański II, zwłaszcza KDK nr 53-58 i DM nr 15. Kościół może współistnieć z różnymi kulturami i wykorzystywać je w dziele głoszenia Ewangelii i kształtowania liturgii (KDK nr 58). Stwierdzenie to jest szczególnie ważne zwłaszcza z historycznego punktu widzenia, gdyż głównie po Soborze Trydenckim obowiązywała zasada centralizacji, romanizacji i okcydentalizacji liturgii w całym Kościele łacińskim. Następnie analizując KL nr 37-40, wskazał na napięcie, jakie istnieje między tym, co o kulturze mówi się w KDK, a stwierdzeniem KL nr 38, gdzie wymaga się, aby w procesie adaptacji liturgii zachować „istotną jedność rytu rzymskiego”. Podjęte po Soborze próby inkulturacji liturgii opierały się na tej zasadzie i przez to faktycznie nie dochodziło do daleko idących dostosowań liturgii Kościołów lokalnych do ich kultury. Następny problem ściśle związany z procesem inkulturacji dzisiaj wiąże się, zdaniem A. Hastingsa, z tym, że w dalszym ciągu o sposobie i zakresie inkulturacji decydują ludzie, którzy należą do kręgu kultury rzymskiej, czy ogólnie zachodniej, a nie przedstawiciele miejscowych kościołów. Poszukując jakiegoś modelu, według którego mógłby przebiegać proces inkulturacji, referent odwołał się do historii Kościoła, która wskazuje, że poszczególne rytu (obrzędki) były rezultatem historycznej inkulturacji, ale też istniały między nimi wzajemne powiązania. Dlatego liturgia powinna być związana z kulturą każdego okresu historycznego, nawiązując do przeszłości musi także uwzględniać wymagania współczesności. „Nie tworzy się dobrej liturgii piórem. W przeszłości liturgie powstawały organicznie i obok siebie, na to trzeba pozwolić także dzisiaj”, stwierdził A. Hastings.

Chrześcijaństwo przez wieki wykazywało, że jest zdolne do dostosowania się do ras, kultur, języków i filozofii, zachowując harmonię między tym co stare i nowe. „Tradycja” będzie zawsze miała swoje prawa i zawsze będzie koniecznością uwzględniania jej w teologii i liturgii. Jednak formalnych granic procesów inkulturacji nie można określić jedynie w oparciu o doświadczenia przeszłości. Ważnym czynnikiem jest zawsze teraźniejszość. W końcowej części referatu, A. Hastings zajął się problemem inkulturacji w odniesieniu do Eucharystii, a konkretnie chodziło o odpowiedź na pytanie, czy materia Eucharystii (chleb pszenny i wino gronowe) pozostanie niezmieniona także w tych kręgach kulturowych, w których podstawowym pokarmem jest ryż i gdzie nie ma winogron. Odpowiedź na to pytanie referent związał z odpowiedzią na pytanie, czy może być wolą i zamiarem Boga, aby tam, gdzie pszenica i winogrona naturalnie nie rosną, nie była sprawowana Eucharystia. Następnie odwołał się do rozumienia symboli w ramach określonej kultury. Kultura symbolu i języka związana jest z kulturą gospodarki, polityki i podobnych relacji. Ryż i pszenica z punktu widzenia kultury posiadają takie samo znaczenie jako materia. „Różnica między społeczeństwem, które karmi się jednym i drugim, to nie tylko problem jałdospisu, lecz podstawa rozumienia symboliki pokarmu. Ryż w społeczeństwie ryżu jest bliższy symbolicznie pokarmu niż pszenica. Pozostawanie przy Eucharystii z pszenicy w społeczeństwie ryżu jest wypaczeniem istotnego znaczenia Eucharystii. Jest jedynie zewnętrzną wiernością Tradycji, lecz wewnętrznym wypaczeniem sensu”. Zdaniem A. Hastingsa, przejście od chleba pszennego jako materii Eucharystii do ryżu byłoby możliwe w oparciu o KL 40.

Kolejnym referentem był duchowny anglikański William R. Crockett, profesor teologii systematycznej w Vancouver (Canada), który mówił, nt. *Chrześcijaństwo i kultura w nowoczesnym zsekularyzowanym społeczeństwie*. Rozpoczął od analizy procesu sekularyzacji w społeczeństwach zachodnich, określając ją jako proces rozpoczęty przez europejskie Oświecenie, którego rezultatem jest oddzielenie wszystkich istotnych dziedzin życia publicznego od wpływu religii i kontroli Kościoła. Rola religii wcześniej podobna była do funkcji „świętego baldachimu”, pod którym przebiegało całe życie ludzi. Proces sekularyzacji zapoczątkowany przez Oświecenie został następnie przyspieszony przez rewolucję przemysłową i rozwój nowoczesnych technologii. Transcendentne i nadprzyrodzone wyjaśnienia zjawisk i wydarzeń w świecie zastąpiono ich racjonalnym i naukowym tłumaczeniem. Doprowadziło to następnie do zepchnięcia religii na margines życia społecznego i sprowadzenia jej do sfery życia prywatnego, a przez to do sekularyzacji struktur społecznych. Religia przestała być usprawiedliwieniem społecznego i politycznego porządku w nowym, świeckim społeczeństwie. Pojawiły się nowe autorytety a życiem publicznym zaczęło kierować prawo, biurokracja i technologia. Religia sta-

ła się sprawą prywatną poszczególnej jednostki i nie podlegającą społecznej kontroli. Zdaniem W.R. Crocketta procesy sekularyzacji przebiegały różnie w różnych krajach. Całkowita sekularyzacja dokonała się we Francji, zwyczajna w Anglii, natomiast w USA jest ona „kontrolowana” przez to, że nie wyeliminowano religii z życia społecznego, lecz wyznaczono jej inną funkcję, głównie w ramach życia prywatnego.

Elementem kluczowym w procesie sekularyzacji, według referenta, była utrata istotnego dla ludzkiego życia w społeczeństwie jego wymiaru symbolicznego i zastąpienia go przez racjonalistyczny sposób myślenia. Obecnie w wielu świeckich dyscyplinach i dziedzinach życia społecznego zauważa się znów odkrywanie symboliki, co może mieć duże znaczenie dla ponownego odkrycia i odnowy liturgii w świeckim społeczeństwie. Istniejąca często przepaść między chrześcijaństwem i kulturą może być zlikwidowana przez ponowne odkrycie symboliki życia ludzkiego. Jednak świeckie doświadczenie ma zawsze ograniczony charakter, odsłania wprawdzie także ostateczny wymiar człowieka, ale ten może być adekwatnie wyrażony jedynie przy pomocy symboli religijnych. W tej perspektywie inkulturacja w liturgii w nowoczesnym, świeckim społeczeństwie oznacza, zdaniem W.R. Crocketta, że nadaje się ostatecznemu wymiarowi życia ludzkiego symboliczny wyraz. Takim szczególnym rodzajem działania symbolicznego jest liturgia. Powołując się na prace Freuda i Marksa stwierdza, że „zagubienie symboli odczłowieczyło nas”. Z teologicznego i liturgicznego punktu widzenia rola symboli polega na tym, że odsłaniają one rzeczywistość transcendentną i świętą. Liturgia jako szczególna forma działania symbolicznego jest świętowaniem boskiej obecności w życiu świeckim i wskazuje na dokonane przez Boga odkupienie. Symbole religijne odsłaniają świat transcendentny i pełnią funkcję przewodników w przekształcaniu życia osobistego i społecznego. W ten sposób liturgia otwiera przed człowiekiem nowe horyzonty i nowe możliwości.

Po tych trzech referatach była dyskusja plenarna, w której najwyższe zainteresowanie wzbudził problem materii Eucharystii podniesiony przez A. Hastingsa. W godzinach popołudniowych uczestnicy Kongresu mieli możliwość zapoznania się z praktycznymi problemami inkulturacji. W siedmiu grupach zajmowano się następującymi problemami: *Ruch kobiet jako ruch liturgiczny — forma inkulturacji, Język i liturgia, Liturgia i proletariat wielkich miast, Liturgia i młodzież, Liturgia i muzyka, Liturgia i architektura, Religijność ludowa i liturgia.*

Trzeci dzień Kongresu rozpoczął referat ks. prof. D.S. Amalorpavadassa z Indii (ur. 1932 r.), założyciela i kierownika National Biblical Catechetical and Liturgical Centre w Bangalore, autora kilkudziesięciu prac z tej dziedziny, sekretarza Synodu Biskupów w 1974 r. Referat pt. *Refleksje teologiczne nad inkulturacją* autor podzielił na dwie części. Po ogólnym wprowadzeniu w problematykę, referent przedstawił różne rozumienie inkulturacji, które z kolei rzutuje na jej ujęcia teologiczne. Następnie zajął się analizą fenomenu „kultury”, która według niego zawsze jest mozaiką różnych kultur. Swoje refleksje na omawiany temat prof. D.S. Amalorpavadass mocno powiązał z kulturą Indii, w świetle której dokonał interpretacji teologicznej następujących tematów: stworzenie i historia, Wcielenie, posłannictwo i uniwersalność Kościoła, Tradycja kościelna. W oparciu o kulturę Indii próbował przedstawić rozumienie misterium chrześcijaństwa oraz wskazać na możliwości jego inkulturacji.

Po referacie była dyskusja w 13 grupach, a po południu w tych samych grupach przedstawiono 20 komunikatów naukowych związanych tematycznie z tematem Kongresu.

Ostatni referat na plenum, pt. *Liturgiczna inkulturacja — spojrzenie w przyszłość* wygłosił prof. Aidan Kavanagh OSB z Yale University (USA). Rozpoczął od stwierdzenia, że liturgia, tak jak język, zawsze związana jest z kulturą miejsca i czasu. Dlatego inkulturacja była i zawsze będzie. Istnieje jednak problem, jak należy rozumieć pojęcie inkulturacji w liturgii? Dla A. Chupungco inkulturacja to „reinterpretacja i przekształcenie obrzędów niechrześcijańskich w świetle wiary tak, jak są one sprawowane w liturgii rzymskiej”. Natomiast dla A. Shortera inkulturacja jest „nowym stworzeniem”, a liturgii nie można pojmować jako terenu wykonywania władzy hierarchicznej. A. Kavanagh nie zgadza się z poglądem Shortera, twierdząc, że chociaż liturgia zmienia się z czasem w swoich zewnętrznych formach, to jednak nie tworzy zupełnie nowych rytów, lecz nawiązuje do form już istniejących, nadając im nową, własną treść (por. chrzest). Gdy

zaś chodzi o rolę hierarchii w dziedzinie liturgii określoną w Konstytucji o liturgii, to należy uwzględnić fakt, że dokument ten był pierwszym tekstem Soboru. Jeszcze wtedy mówiło się jedynie o rewizji rzymskich ksiąg liturgicznych. Natomiast następne dokumenty Soboru (KK; KDK; DM), a z czasem cała reforma liturgii poszła o wiele dalej, niż się można było spodziewać.

W głównej części swego referatu A. Kavanagh dokonał charakterystyki współczesnego świata, w którym żyje i działa Kościół, a który także wpływa na to, co dokonuje się w nim i jego liturgii. Tzw. „pierwszy świat” wpływa na całą planetę przez swój potencjał intelektualny, gospodarczy i militarny. Jego potęga jest ogromna. Jest to świat, na który wielki wpływ mieli trzej ludzie i jedno odkrycie. Odkrycie druku przez J. Gutenberga w XV w. spowodowała, że książka stała się powszechnie dostępna. Prywatne i ciche czytanie stało się podstawą wolności człowieka. Na obecny porządek w świecie wielki wpływ wywarli J. J. Rousseau, K. Darwin i F. Nietzsche. Wolność i godność człowieka głoszone przez J. J. Rousseau stały się podstawą systemu wychowania w Ameryce; „teoria doboru naturalnego” Darwina przyczyniła się (wbrew jego woli i zamierzeniom) do powstania narodowych i klasowych teorii, które po I wojnie światowej stały się podstawą takich formacji politycznych w Niemczech i w Rosji, które spowodowały śmierć milionów ludzi. „Rousseau i społeczny darwinizm razem dały nam współczesne państwo”, stwierdził A. Kavanagh. Z kolei „nadczłowiek” Nietzschego, obdarzony „wołą mocy” realizującą się w dążeniu do władzy, nie znajduje już miejsca dla religii i głosić będzie „śmierć Boga”. Jasnym promieniem w tej ciemnej historii jest religijność ludowa, która mimo ataków ze strony elit nie tylko przeżyła, ale nawet rozkwitła. Do niej nawiązuje często obecny Papież i ona jest nadzieją Kościoła.

Ważne miejsce we współczesnym świecie zajmuje tzw. klasa średnia. Ma ona swoją własną „ludową pobożność” związaną z takimi cechami jak wygoda, bogactwo, potrzeba uczestnictwa w różnych grupach, postawa konsumpcyjna i generalny optymizm, nie zawsze zgodny z rzeczywistością. Powstaje więc problem zakorzenienia się Ewangelii i liturgii w tak pojmowanym i prowadzonym życiu. Tego rodzaju pobożność ludowa klasy średniej ma także związek z inkulturacją. Fundamentalne wymagania inkulturacji mają ścisły związek z eklezjologią. Kościół jest misterium i jako taki głosi słowo Boże, które go objawia, sprawuje liturgię i przekazuje Tradycję kolejnym pokoleniom. W ten sposób w Kościele dokonuje się zbawienie i pojednanie ludzi z Bogiem w Chrystusie i w Duchu Świętym. W tej perspektywie inkulturacja jest dalszym ciągiem Wcielenia Boga przez słowo, wiarę i sakramenty, tego Wcielenia, które osiągnęło swój punkt szczytowy w Chrystusie i które trwa w Kościele. „Inkulturacja w tym sensie jest cennym misterium w sobie samym, w którym działającym jest Bóg. Jest wielką łaską, która jak każda łaska rozwija się według upodobania i woli Boga, a nie według kościelnej biurokracji lub ideologicznie czystych komitetów”, stwierdził A. Kavanagh. Celem inkulturacji jest wspólnota ludzi z Bogiem w Chrystusie przez Ducha Świętego. Nie należy jednak zapominać, że są kultury, które mogą niszczyć Kościół (por. dzieje Kościoła w Persji, Arabii i Półn. Afryce).

Na ogólną liczbę 394 członków „Societas Liturgica” w Kongresie w Yorku wzięło udział 215 członków. Najliczniej reprezentowane były Stany Zjednoczone Ameryki i Republika Federalna Niemiec.

Jak zwykle w takich spotkaniach o charakterze międzywyznaniowym, wspólna liturgia ograniczała się w zasadzie do Jutrzni i Nieszporów. W trzecim dniu Kongresu w katedrze York Minster uroczystej liturgii Eucharystii przewodniczył urzędujący prezydent „Societas” Dr Donald Gray, Anglicanin. Niestety organizatorzy nie przewidzieli (nawet poza programem) możliwości celebrowania Mszy św. dla katolików uczestniczących w Kongresie.

W ramach Kongresu odbywały się również imprezy towarzyszące. Zorganizowano zwiedzanie Biblioteki Katedralnej zawierające cenne średniowieczne rękopisy liturgiczne oraz spotkanie z dziekanem Kapituły Katedralnej. Uczestników Kongresu podejmował również w ratuszu miejskim burmistrz Yorku. Wreszcie należy wspomnieć całodniową wycieczkę autokarami do odległego od Yorku o ok. 120 km Durham. Po Canterbury, Yorku i Londynie jest to siedziba największego biskupstwa w Anglii. Wspaniała gotycka katedra z XI—XII w. i przylegający do niej klasztor zbudowali benedyktyni. Katedra za-

wiera relikwie św. Cuthberta i św. Bedy Czcigodnego. Obecnie Durham jest siedzibą największej uczelni teologicznej w Anglii, w której razem studiują anglikańscy i katolicki duchowni.

W przeddzień zakończenia Kongresu odbyło się posiedzenie administracyjne „Societas Liturgia” w czasie którego wybrano nowego prezydenta. Został nim ks. prof. Paul De Clerck (ur. 1939 w Brukseli) aktualnie kierujący Instytutem Liturgicznym w Paryżu (Institut Supérieur de Liturgie de Paris). Sekretarzem został ponownie Artur Waibel (Trewir), skarbnikiem również ponownie Dawid Pfeiderer (Milwaukee, USA).

Następny Kongres odbędzie się w 1991 w Toronto i poświęcony będzie tematowi: *Biblia i liturgia*.

Lublin

KS. CZESŁAW KRAKOWIAK

Ks. Tadeusz Matras

XXVIII SPOTKANIE SEKCJI BIBLISTÓW POLSKICH (WARSZAWA 1990)

Doroczne spotkanie Sekcji Biblistów Polskich w 1990 r. miało miejsce w gmachu Prymasowskiego Seminarium Duchownego w Warszawie na Bielanach w dniu 12 września. Tym razem było tylko jednodniowe.

Bibliści swoje obrady rozpoczęli Mszą św. w kaplicy seminaryjnej. Koncelebrowali pod przewodnictwem ks. bpa dra Edwarda Samsela (Łomża). W czasie Mszy św. o. prof. dr hab. Augustyn Janowski OSB — opat tyński (Kraków) wygłosił homilię akcentując w niej głębię i siłę Słowa Bożego.

Obrady otworzył prezes Sekcji ks. prof. dr hab. Lech Stachowiak (Łódź) witając zebranych biblistów z całego kraju oraz apelując, by czas spotkania wykorzystać jak najbardziej owocnie. Zakomunikował o wypadku, któremu uległ o. prof. Hugolin Langkammer OFM i pobycie jego w szpitalu.

Modlitwą ogarnął, ze wszystkimi uczestnikami spotkania, zmarłych biblistów w ostatnim roku: ks. Tadeusza Paprockiego (profesora z Seminarium Duchownego w Białymstoku), ks. dra Jerzego Wirszylę (profesora z Seminarium Duchownego w Olsztynie), o. dra Rufina Abramka ZP (profesora z Seminarium Duchownego OO. Paulinów w Krakowie i przeora z Jasnej Góry), brata Kazimierza Dynarskiego SAC (redaktora z Wydawnictwa Pallottinum w Poznaniu) oraz prof. dra Witolda Tyłocha z Warszawy.

Przed południem obradom przewodniczył ks. doc. dr hab. Jerzy Chmiel (Kraków). Referaty wygłosili: ks. dr Hubert Ordon SDS (Lublin), *Obietnica Ducha dla Ludu Bożego czasów mesjańskich*, ks. doc. dr hab. Tomasz Hergesel (Wrocław), *Historia zbawienia według św. Mateusza*, ks. dr Julian Warzecha SAC (Warszawa), *Wyrażenie „postać słowo” w Iz 9,7*.

Ks. dr H. Ordon SDS starał się ukazać ewolucję idei nowego Ducha, obietnicy przekazywanej ludowi wybranemu, przebywającemu w niewoli babilońskiej, zniechęconemu do życia oraz załamującemu się na wspomnienie utraconej ojczyzny i wolności oraz zburzonej Jerozolimy i świątyni. Boża obietnica przekazania nowego Ducha miała dokonać odrodzenia pozostałej Reszty Izraela, aby mocna duchowo przetrwała trudny czas i wróciła do kraju. Wyłanie Ducha a wraz z Nim błogosławieństwa miało dokonać wewnętrznej przemiany narodu.

Ks. doc. T. Hergesel ukazywał w Ewangelii według św. Mateusza dwie części historii zbawienia: ukazania Jezusa jako oczekiwanego Mesjasza oraz odkupienia ludzkości przez Syna Bożego. W historii Mesjasza akcentował wypełnienie się historii od Abraha-